

Odrobinę szczęścia w miłości – Irena Santor

O czym marzy dziewczyna
Gdy dorastać zaczyna
Kiedy z pączka zamienia się w kwiat?
Kiedy śpi, gdy się ocknie
Za czym tęskni najmocniej?
Czego chce, aby dał jej świat?

Odrobinę szczęścia w miłości
Odrobinę serca czyjegoś
Jedną małą chwilę radości
Przy boku kochanego
Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć sercem przy sercu
I usłyszeć "Kocham cię"

Każda odda z ochotą
Nawet srebro i złoto
I brylanty, i wszystko, co ma
Bez namysłu, najszczerzej
Niech ktoś wszystko zabierze
W zamian za to niech tylko da

Odrobinę szczęścia w miłości
Odrobinę serca czyjegoś
Jedną małą chwilę radości
Przy boku kochanego
Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć sercem przy sercu
I usłyszeć "Kocham cię"

Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć sercem przy sercu

I usłyszeć "Kocham cię"

I usłyszeć "Kocham cię"



Słowa: SZLECHTER EMANUEL
Muzyka: PETERSBURSKI JERZY
Rok wydania: 1966